

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzynski we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzynski we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefon № 380



Abonament: na pocztę: miesięcznie — 96 zł, kwartalnie 2,88 zł
wskazując: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł — Ogłoszenia: za miejsce 1-lm.
m. w wyś 6 groszy przyjmując administracja większe dwa dni, mniejsze
do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru — Telef. № 389

Propaganda niemiecka

Wobec słabych bezgłówny i tylko się uznają, a wobec silniejszych pokorny i pełen fałszu — oto są główne cechy naszego sąsiada niemieckiego. Takim był na zawsze, odkąd tylko zaczęliśmy się z nim stykać w historii i takim też pozostał do dnia dzisiejszego.

Buta niemiecka zapewne nie miałyby dzisiaj granic bezgłówności pruskiej, gdyby Niemcy byli wygrali wojnę. Ale ponieważ zwyciężyli inaczej, więc mamy przed oczami odwrotną stronę medalu.

Niemcy są pokorne, a tak pokora oraz fałszem i podstępem starają się złagodzić dla siebie skutki przegranej wojny.

Obecnie też dowiadujemy się w toku dyskusji nad niemieckim paktem gwarancyjnym z prasy zagranicznej, jakimi to podstępem i drogami dyplomacji niemiecka starała się przygotować Europie na pojawienie się specjalnie Pomorza i dostępu do Bałtyku. W tej propagandzie nawet Francja nie została pominięta, jakkolwiek oczywiście inne metody stosowano wobec tej naszej sąsiadki, a inne wobec Anglii.

Na tę ostatnią usiłuje się wpłynąć przedewszystkiem przez umieszczenie w prasie niemieckiej, które już tak skutecznie się były poczyniły do zjednania Niemcom jej poparcia dla polubia się wojny francuskiej z Zagłębia Ruhry. Na wszelkie sposoby wzmawia się Anglii, że takiego stanu, jaki został wytworzony na Wschodzie Niemcy nie będą mogli znieść ze względu na gospodarcze i polityczne skutki, jakie im będzie istniał, nie mogą być myślnie zwycięstwem pokoju. I przecież Polsce rzekomo Pomorze nie jest wcale potrzebne ani port wylądowania, bo Czechosłowacja go również niema i może istnieć.

Powiększył argument niewątpliwie ma zarazem oddziaływać na rząd pruski i jego przedstawicieli w Lidze Narodów, gdzie ma wielką własną Czechów od których Polska jakoby chciała być czemś więcej niż posiadanie własnego portu.

Natomiast we Francji używa się innej metody. Tam rozmaici nieoficjalni przedstawiciele niemieccy wybitni działacze polityczni lub ekonomiści, w swych rozmowach na temat Gdańska i tak zw. korytarza pomorskiego starają się wzbudzić w kołach francuskich mniemanie, że Polacy sami nie bardzo wierzą w możliwość zatrzymania na stałe Pomorza dla siebie. Każdę rozsadniejszego Polaka rzekomo przekonuje, że nie ożka na mapę, a zatem rewizja tutaj granicy polskiej nie byłaby rzeczą niemożliwą.

Każdę zaś takiel zabieg odnośnie skutek u naszych przyjaciół francuskich, wprowadzając zamęt w ich zapamiętanie do te sprawy, o tem świadczą już jednego z publicznych polityków w Paryżu, którego wierz zapytany z niepokojem o to, czy rzeczywiście bylibyśmy skłonni do takiej zgody z Niemcami!

O tem wszystkim jak gdyby nie wiedzieli nasze Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które nie nie używało, ażeby nie zwracać tam podstępem zabiegom niemieckim. P. Skrzyski jak nie potrafił swego czasu zareagować na bezcelne wystąpienie angielskiego premiera Mac Donalda, gdy ten w Genewie śmiał podjąć w wapieliści granice Polski, rzekł zbyt je kwasym uśmiechem — tak samo śnać nie doznał uśmiechu, gdy w Warszawie, w czasie zachowania się podpało nawet politykom francuskim i niepokład musiało co do nas wzbudzić i nam pewne wahanie, które dopiero teraz przez stanowcze wystąpienie Sejmu naszego zostały chyba usunięte.

Ale tak dalej być nie może.

Musi być wywołane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, żeby nie lekceważyło sobie propagandy niemieckiej w przyszłości, która przeciwnie należy nie tylko zwalczać, ale i jej również przeciwdziałać własną metodą.

W tym bowiem nie mamy dosyć własnych pretensji i z których głównie przez cały świat możemy się zgłaszać pod adresem Niemiec? Czyż nie powinniśmy im za rozmaite kwestje gdańskie i mniejszościowe dogadzać oraz wieńcować takim kwiatami o Warmie lub Mazury, Śląsk Opolski i Łużyce! Rada Ligi Narodów byłaby nam prawie wdzięczna za taki materialnie potrzebowały się tylko nam zajmować. Skromność nasza i delikatność dotychczasowa, jak widzimy, wcale nie popłaca, a nawet nie znajduje u nikogo uznania. Nas traktuje się widocznie z tego punktu widzenia, że ponieważ nie występujemy z żadnymi pretensjami, więc sąmy jesteśmy zadowoleni, a kto wie nawet, czy nie otrzymałszy

za wiele. I Niemcy starają się z tego mniemania, zrzęcznie skorzystać.

Tęskniąc do wielkiej i delikatności w interesach naszych musimy być konieczne wyżyć i to nie odcinając się zbyt długo. Wszystko bowiem wskazuje na to, że jeszcze nieraz będziemy musieli odierać ataki niemieckie na nasze ziemie, a nawet już teraz mówi się o tem, że owe podstępne propozycje, które wywołyły tę całą rozprawę, nie są bynajmniej już rzucane — tylko odroczone i mają być przed jesienią sesją Rady Ligi Narodów jeszcze raz przedmiotem rozważań.

A więc tem pilniej trzeba czas ten wyzyskać!

Konkurs na pracę naukową.

Z inicjatywą Fundacji rodzinnej im. Andrzeja Złotowskiego, Popówka, dla uczczenia pamięci p. Edmunda Stanisława Złotowskiego, grama przypominając się do pogłębienia i rozszerzenia zasymilacji ziem zachodniej Polski, oraz zachęcić do pracy na tem polu, Poznańskie Towarzystwo P. wiać Niekogłoszą ninijszym konkursem na monografię dowolnie wybranej wsi leżącej na terytorium b. zaboru pruskiego. Warunki konkursu są następujące:

1. Praca winna dać obraz danej wsi pod względem topograficznym, historycznym i etnograficznym, w formie naukowej, a równocześnie dostępnej dla szerszego koła czytelników. Sekretarz Towarzystwa w razie potrzeby prześle autorom szczegółowsze wskazówki. Rozmiar pracy dowolny. Pożądane są ilustracje (fotografie itp.) ewentualnie także mapy i plany.

2. Rękopisy przepisane na maszynie, winny być nadesłane do Sekretariatu Towarzystwa najpóźniej do 31 grudnia 1925 r. Rękopis nie może być podpisanym nazwiskiem autora, ale dowolnie obranym pseudonimem. Rękopis należy dołączyć z nazwiskiem autora w zamkniętej kopercie, na której ma być napisane to samo godło, co na rękopisie.

3. Sąd konkursowy stanowią będzie Komisja złożona z członków Towarzystwa, wyznaczonych przez Zarząd z jednego z członków fundacji. Najlepszą z prac otrzyma nagrodę 600 złotych ofiarowaną przez fundację. Przyznanie nastąpi na Walnem Zebraniu Towarzystwa z początkiem roku 1926. Praca nagrodzona pozostaje własnością autora, a tylko Towarzystwo i Fundacja zastrzegają sobie pierwszeństwo do wydrukowania jej w swim zarządzie na zwykłych warunkach wydawnictw Towarzystwa.

Projekt Benesa.

Paryż, 18. 3. Prawie cały prasa omawia projekt Benesa, który chce utworzyć Stany Zjednoczone w Europie. Benes, który przedawca prasy i udzielił im szczegółowych informacji w sprawie, wyrażając nadzieję, że zupełnie możliwym jest uczynienie istniejących planów. Pragnie on podzielić państwa europejskie nie na 2 lecz 4 grupy. Do pierwszej grupy weszłyby państwa zachodnie, a więc Anglia, Francja, Belgia, Holandia, Hiszpania i Niemcy; do drugiej państwa centralne — Polska, Czechosłowacja, Węgry, Jugosławia i Rumunia; do trzeciej państwa bałkańskie i Turcja; do czwartej państwa skandynawskie. Włochy mogłyby się przyłączyć do państw zachodnich lub centralnych. Według „Matina” plan ten wykluczałby wszelkie niebezpieczeństwo. Niemcy oddzieliłyby od swych przeciwników i stałyby pod dozorem państw zachodnich. Austria przysłaby do równowagi bez łączenia się w jakikolwiek formie z Niemcami.

Rzym, 18. 3. Prasa włoska już komentuje projekt Benesa przedstawiony Herriotowi w sprawie utworzenia Stanów Zjednoczonych. Sereno pisze: Projekt ten nie jest nowy. Nitli w swoich dziejach proponował tę idee i jako preludium do niej proponował unję celną.

Propozycja niemiecka powtarzają się.

London, 18. 3. Pat donosi: Chamberlain oświadczył w Izbie gmin, że ogłoszenie w chwili obecnej tektury propozycji niemieckiej w sprawie zachodnio-europejskiego paktu gwarancyjnego nie jest wskazane, gdyż mogłoby zaskądzić pracy.

Jakie właściwie jest oblicze polityki angielskiej. „Kurjer Warsz.” dowiaduje się, że ang. min. spr. zagr. Chamberlain obstarb bezgłównie przy użyciu 5 mocarstw, czyli przy zabiegach, licząc przedewszystkiem granic zachodnich Niemiec. Układając zamierza zawrzeć dopiero po wejściu Niemiec do Ligi Narodów. Wśród innych krążących pogłosek korespondent przytacza następujące: W poniedziałek w południe mówiono o możliwości wejścia Czechosłowacji do paktu zachodniego, podczas gdy od Polski z dłańbany ustępstw co do korytarza pomorskiego.

W związku z powyższymi pogłoskami donosi „Danziger Ztg.” w depeszy z Paryża, że Chamberlain wyraża zaprzeczli, jakoby rząd angielski zamierzał zrzec się godności co wejścia w dyskusję w sprawie korytarza gdańskiego.

Niemiecka zaborczość.

Pisma francuskie omawiają plany polityczne Niemiec. Po wysunięciu planu układu bezpie-

czeństwa wzamian za zmianę granic wschodnich, Niemcy wysuną sprawę połączenia się z Austrią i gubrynda zjednoczenia, wysłano wojsko, upomną się o zwrot kolonii. Wtapienie Niemiec do Ligi Narodów natrafia na znaczne trudności z powodu układów niemiecko-sowieckich. Niemcy pragną zachować wolną rękę i w razie niepowodzenia planów obecnych dążyć przy pomocy Rosji do odyskania Gdańska, korytarza pomorskiego i Górnego Śląska.

Olbrzymi pożar w Tokio.

Pożar w północnej części miasta zniszczył 8000 domów, 20 000 osób pozostało bez dachu nad głową. Tokio, 18. 3. Pat donosi: Stolica Japonii stoi w płomieniach. Pożar, który wybuchł wczoraj po południu w północnej części miasta, w krótkim czasie pochłoniął tysiące domów. Celem stłumienia pożaru, który rozszerzał się z blyskawiczną szybkością, wysłano wojsko. Ludność tłumnie opuszcza miasto. Przeszło 20 000 ludzi błąka się bez dachu, straciwszy swoje mienie. Wysokość szkód wyrażonych przez pożar nie da się ustalić.

- Kronika -

Września, dnia 20 marca 1925 r.

Kalendarz rymsko-katolicki:

Święta: Eufemii, Józefa i Benyktu.

* Dotychczasowa strzelnica na Czachowie, położona zbyt daleko od Wrześni i przez to niewygodna tak dla Bractwa, jak i dla publiczności, dawała powód w ostatnich kilku latach do zajmowania się tak na zebraniach zarządu, jak i ogólnych, kwestii przeniesienia jej w miejsce dogodniejsze. Pożarywały różne projekty ale jakoś stary zarząd bractwa nie mógł się zdecydować do wzięcia sprawy tej w ręce. — Z wyborem nowego Zarządu z prezesem bratem Spiridonem Jasińskim na czele, rozpoczęła się intensywna praca około podniesienia bractwa ilościowo, oraz w sprawności strzelniczej wyznacząc więcej ćwiczenia w strzelaniu etap.

W dobrej chwili padła myśl przez brata Stefana Dzieciuchowicza, pod obrady na zebraniu br. wzięta, aby urządzić strzelnicę na targow. miejsk. przy szosie strzałk. Myśl tę przyjęto. Miasto chętnie na transakcję się zgodziło, i widzimy już pomimo śniegu blota kształtanie się brzozi strzałek, około urzeczywistnienia własnego osiedla. Do okupienia się na bardzo dogodnych warunkach przyczynili się ojcowie miasta oddając siedmio morgowy grunt miejski na cele strzelnicze. Podniósłby na nastroj podczas nadzwyczajnego walnego zebrania, zwołowanego 13 marca, br. na którym w sprawie wzięcia w cel, kupna i przebieg pertraktacji. Zebranie uchwała jednogłośnie uznanie i podziękowanie dla gminy i ojców miasta za przychylnie załatwienie kupna, zastanawia się nad zdobyciem funduszy budowy, nakładła na wszystkich członków dobrowolną daninę w wysokości 50 złotych od członka jako fundusz budowlany, tworzy komisję budowlaną do której po za zarządem wbrani zostali bracia: Fr. Kilkowski, Nowakowski, Grzycki, Bartkowski, Bartkowiak, Michalak, Br. Kozłowiec, Ełw. Kozłowiec, Jan Samolewski i elektor Ant. Nowakowski. Jest nadzieja że z takim zapałem rozpocznie się budowa, która da dodatnie rezultaty. Rzeczą Zarządu wraz z komisją jest wyrowadzenie w czyn pięknego projektu pp. Nowakowskiego i Gierczyka, wykonanie prac około wybudowania podziemnej strzelnicy, restauracji, założenia parku, kwintekonu, oploftowania, kolonady, trawników, uroczyska tego pięknego leśca działu p. tego szerszego placu. Dodać należy, że projekty i plany strzelnicy figurować będą na tegorocznej wystawie Związku miast urzędowej podczas trwania targów poznańskich. Władza wojskowa dostarczy żołnierzy do pomocy przy budowie strzelnicy Bractwa, które strzelnicę jako Towarzystwu wojskowemu wychowawczemu.

Sprawy gospodarcze

Notowania oficjal. Giełdy Złotowej w Poznaniu

Ło. 18. III. 1925 r. Ceny dla handlu hurtownego
z doń Później za 100kg. w kadunkach wagonowych.
(Notowania w złotych polskich.)

Żyto	40,25-40,75	Ziem. flak. 4,70-
Zapiekien	40,25-40,75	
Ziemcz. zm.	40,25-40,75	Słona żytn. I. 2,30-
Owies	38,50-39,50	Słona żytn. II. 2,30-
Makazymy	44,50-46,50	„Iżne 4,65-5,65
„pższn.	59,50-62,50	Talarki 30-36
Opażysta	20,25-20,75	Grzecholki 32-34
„pższn.	20,25-20,75	Grzecholki 14-15
„pższn.	20,25-20,75	Koniecz. 180-200
„pższn.	20,25-20,75	„pższn. 180-200
„pższn.	20,25-20,75	„pższn. 180-200

Poznański targ na bydło

Notowania Rzeźni Miejskiej dnia 18. III. 1925 r.

Za bydło rogate I. kl. 90-94 II. kl. 80-88 III. kl. 70-
Za cielęta I. kl. 80-84 II. kl. 70- III. kl. 56-60
Za owce I. kl. 62-64 II. kl. 54 III. kl. 44-46
Za świnię I. kl. 122-124 II. kl. 116-118 III. kl. 110

Do 25-go marca przyjmują listówki

przeprętię za „Ogrodnik Wrześniański“ na miesiąc kwiecień lub na cały II kwartał. Należy wroczone gazetę zamówić, byśmy ją mogli bez przerwy doręczać. Prosimy przy tej sposobności zjednać nam naszemu nowych czytelników.

